

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 31 (1313)

LUBLIN, WTOREK, 1 LUTEGO 1949 R.

ROK V

Generalissimus Stalin odpowiada dyrektorowi amerykańskiej agencji prasowej

MOSKWA (PAP). — W NIEDZIELĘ WIECZOREM AGENCJA TASS OGŁOSIŁA KOMUNIKAT NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

ODPOWIEDZI STALINA NA PYTANIA DYREKTORA NACZELNEGO AGENCJI AMERYKAŃSKIEJ „INTERNATIONAL NEWS SERVICE“ NA EUROPE P. KINGSBURY SMITHA, POSTAWIONE 27 STYCZNIA 1949 R.

PIERWSZE PYTANIE: Czy rząd ZSRR gotów będzie rozpatrzyć sprawę ogłoszenia wspólnej z rządem Stanów Zjednoczonych deklaracji, potwierdzającej, że ani jeden ani drugi rząd nie mają zamiaru uciekać się do wojny przeciwko sobie?

ODPOWIEDŹ: Rząd radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę ogłoszenia takiej deklaracji.

DRUGIE PYTANIE: Czy rząd ZSRR będzie gotów podjąć wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych kroki skierowane ku urzeczywistnieniu tego paktu pokoju, takie kroki, jak stopniowe rozbrojenie?

ODPOWIEDŹ: Oczywiście. Rząd ZSRR mógłby współpracować z rządem Stanów Zjednoczonych w podjęciu kroków, skierowanych ku urzeczywistnieniu paktu pokoju i prowadzących do stopniowego rozbrojenia.

TRZECIE PYTANIE: Czy w wypadku, jeżeli rządy Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Francji zgodzą się na odroczenie utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego do czasu zwolnienia sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, poświęconej rozpatrzeniu całokształtu zagadnienia niemieckiego, — rząd radziecki gotów będzie znieść ograniczenia, które zostały wprowadzone przez władze radzieckie w dziedzinie komunikacji między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec?

ODPOWIEDŹ: W wypadku respektowania przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję warunków przedstawionych w trzecim pytaniu, rząd radziecki nie widzi przeszkód do zniesienia ograniczeń transportu

wych z tym jednak, by równocześnie zniesiono ograniczenia transportowe i handlowe, wprowadzone przez trzy mocarstwa.

CZWARTE PYTANIE: Czy będzie Pan gotów, Ekszelencjo, spotkać się z prezydentem Trumanem w jakimkolwiek bądź — dogodnym dla obu stron — miejscu dla omówienia możliwości zawarcia takiego paktu pokoju?

ODPOWIEDŹ: Oświadczałem już dawniej, że przeciwko spotkaniu nie ma zastrzeżeń.



Chaos w Nankinie

NOWY JORK (PAP). — Według nadeszłych tu wiadomości, w Nankinie pozostało już bardzo niewiele ważniejszych funkcjonariuszy rządu. Jedyną czołową osobistością Kuomintangu, przebywającą jeszcze w dotychczasowej stolicy, jest p. o. prezydenta Li-Tsung-Yen. Miasto znajduje się w opłakanych warunkach. Wiele tysięcy tłumy zwolnionych urzędników wyległy na ulice, oskarżając zbiegłych dygnitarzy o przywłaszczenie funduszy, przeznaczonych na odprawę dla zredukowanych. Pozbawieni środków do życia urzędnicy, szukają ratunku w operacjach czarnogiel dziarskich. Złoty yuan, jeszcze przed dwoma dniami notowany po kursie 475, wczoraj spadł do 700 w stosunku do dolara USA. Jednocześnie poszły w górę ceny żywności. Stacje kolejowe na dalekoblężne są rodzinami ewakuujących się urzędników i w rozkładzie jazdy pociągów panuje kompletny chaos.

Odroczenie podpisania układu Beneluxu

BRUKSELA (PAP). — Z Hagi donoszą, że termin podpisania belgijsko-holendersko-luksemburskiej unii gospodarczej (Benelux) odroczone zostało o co najmniej 6 miesięcy.

Prasa belgijska zwraca uwagę, że odroczenie to nastąpiło wskutek żądań rządu belgijskiego. Unifikacja systemu podatkowego krajów Beneluxu narazi bowiem Belgię na stratę 5 miliardów franków belgijskich (w Belgii podatki są o wiele wyższe niż w Holandii i Luksemburgu). Poza tym unia monetarna wywołałaby w Belgii ze względu na niską wartość realną franka holenderskiego, dewaluację, co odbiłoby się szkodliwie na gospodarce kraju.

Rokowania na wyspie Rodos

TEL AVIV (PAP). — Z wyspy Rodos donoszą, że rozjemca ONZ dr Bunche przeprowadził w poniedziałek rozmowy z członkami delegacji państwa Izrael i delegacji egipskiej. Głównym tematem rozmów była sprawa wyznaczenia linii demarkacyjnej pomiędzy państwem Izrael a Egiptem.

PONAD TYSIĄC SPÓŁDZIELNI przystąpiło do akcji skupu trzody Hodowcy witają z zadowoleniem korzystne ceny

WARSZAWA (PAP). — Pierwsze wiadomości, napływające z terenów poszczególnych województw świadczą o pomyślnym stanie przygotowań do rozpoczęcia przez gminne spółdzielnie szerokiej akcji skupu i kontraktowania trzody chlewnej. Ceny, które zostały rozplakowane po wsiach spotkały się z przychylnym przyjęciem wśród hodowców, którzy jednogłośnie stwierdzają, iż CENY URZĘDOWE SĄ W WIELU WYPADKACH NAWET NIECO WYŻSZE od dotychczas płaconych na rynku. Większość spółdzielni gminnych przystępuje do skupu.

Według informacji otrzymanych przez PAP w niedzielę, w województwie wrocławskim 152 gminne spółdzielnie przygotowały się do akcji skupu, w krakowskim 136, w lubelskim gdzie istnieje mocna sieć rejonowych spółdzielni żywności, do skupu przystąpiło 49 spółdzielni gminnych, przy czym po krótkotrwałych kursach dla klasyfikatorów, w najbliższych dniach przyłącza się dalsze spółdzielnie.

W województwie rzeszowskim zgłoszono gotowość do rozpoczęcia skupu 87 gminnych spółdzielni, w kieleckim 86, w białostockim 82. Podobnie przedstawia się stan przygotowań w pozostałych województwach.

Na terenie województwa białostockiego, lubelskiego rzeszowskiego i krakowskiego przed spółdzielniami gminnymi stanowiącymi specjalnie poważne zadanie — zastąpienia działających tam dotychczas elementów przyjeżdżających spekulantów, którzy dokonywali znacznych obrotów nie kontrolowanych przez państwo i nie objętych planem skupu i przerzutów trzody. W pozostałych województwach kupcy prywatni ograniczeni zostali do terenu swoich województw, dzięki czemu ułatwi się kontrolę przestrzegania urzędowych cen i wykonywania planu skupu.

W terenie przystąpił do działania aparat obronny rynku Centrali Mięsa wsparty przez aparat obronny rynku Polskich Zakładów Żywności. Słabe gminne spółdzielnie otrzymały (ciąg dalszy na str. 2)

ZSRR domaga się wyjaśnień od Norwegii w sprawie paktu atlantyckiego

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Oslo agencja TASS, dnia 29 stycznia ambasador ZSRR Afanasiw odwiedził generalnego sekretarza norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych Schilstada i oświadczył mu co następuje:

W związku z ukazaniem się w prasie doniesień, że Norwegia zamierza przystąpić do paktu atlantyckiego, rząd radziecki polecił mi złożenie następującej deklaracji:

„Według licznych danych, w

bliskim czasie nastąpić ma zawarcie tzw. paktu atlantyckiego. Jakkolwiek inicjatorzy tego paktu oświadczają, że ma on cele obronne, rząd radziecki ma dostateczne podstawy do stwierdzenia (c. d. na str. 2)

Jedlanka wzywa Broszków do socjalistycznego współzawodnictwa w rybołówstwie i rolnictwie

Robotnicy i pracownicy zespołu gospodarstw rybnych Jedlanka w powiecie włodawskim, doceniając doniosłość i znaczenie socjalistycznego współzawodnictwa pracy, które przyczyni się do szybszej odbudowy kraju, podniesienia stopy życiowej szeregów mas pracujących i przyspieszy ostatecznie zwycięstwo socjalizmu w Polsce, postanowili wezwać zespół gospodarstw rybnych Broszków Stawy w pow. siedleckim do socjalistycznego współzawodnictwa pracy w rybołówstwie, rolnictwie i sprawozdawczości gospodarczej na rok gosp. 1949/50.

W związku z tym zobowiązują się:

I. W zakresie rybołówstwa:

1) Zwiększyć produkcję karpia w stosunku do preliminarzanego planu na rok 1949/50 o 10% planu ogólnej produkcji.

2) Wykosić twardą roślinność nad wodną: na II przesad. 100% 2-krotnie w terminie do 15. VII. 49.

Wykosić twardą roślinność nad wodną: na stawach handlowych w 40% 1-krotnie w terminie do 15. VIII. 49 r.

3) Zakończyć mechan. uprawę dna stawowego na I. przasadkach w

100%, w terminie do dn. V. 49 r.

4) Zaoszczędzić 10% w wydatkach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rybnego, w stosunku do preliminarzanych kosztów.

5) Doprowadzić urządzenia stawowe do należytego stanu.

6) Należyta konserwacja sprzętu rybackiego.

II. W zakresie rolnictwa:

1) Podnieść wydajność z 1 ha w stosunku do r. ubiegłego o 10%.

2) Utrzymanie inwentarza żywego w należytej kondycji

3) Utrzymanie należytego porządku w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i podwórzach.

4) Terminowe przygotowanie inwentarza martwych do prac okresowych.

5) Właściwa pielęgnacja i przecho wywanie maszyn i narzędzi rolniczych.

6) Racjonalne przechowywanie obornika.

7) Zakładanie na maj. kup kompostowych.

III. Założenie przynajmniej jednej świetlicy w Zespole i zaopatrzenie jej w książki, czasopisma i gry.

IV. Przeprowadzenie czterech zespołowych narad produkcyjnych w ciągu roku.

V. Odsyłanie sprawozdawczości gospodarczej do Z. O. w terminach ustalonych przez Zarząd Okręgowy.

VI. Zmniejszyć koszty ogólne administracyjne o 8% w stosunku do kosztów preliminarzanych.

Amerykańskie związki zawodowe protestują przeciwko wystąpieniu CIO z S. F. Z. Z.

NOWY JORK (PAP). — Jak p da je dziennik „Daily Worker“, przedstawiciele 5 związków zawodowych, należących do CIO wystosowali do władz naczelnych tej organizacji protest przeciwko wystąpieniu ze Światowej Federacji Związków Zawodowych. Wśród związków tych znajduje się związek robotników przemysłu mięsnego i konserwowego, związek górników kopalń rud metalowych, związek zawodowy robotników przemysłu futrzanego i skórzanego, zjednoczony związek robotników przemysłu obuwniczego i związek żeglarzy portowych.

Rola państwa — organizatora pracy produkcyjnej w rolnictwie

Rok obecny jest ostatnim rokiem 3-letniego planu odbudowy, a jednocześnie jest okresem przygotowawczym do pierwszego roku planu sześcioletniego, który będzie planem budowy fundamentów socjalizmu (jak to określili tow. Mino na Kongresie PZPR).

Urzeczywistnienie planu sześcioletniego stawia przed rolnictwem nowe zadanie w kierunkach różnorodności, jakości i ilości produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. W ciągu pierwszych lat odbudowy najpoważniejszym zadaniem było zlikwidowanie odlogów, usunięcie śladów wojny, zagospodarowanie ziem zachodnich. Wymagało to tak dużo energii i środków, że planowanie upraw z uwzględnieniem potrzeb oraz właściwości gleby i klimatu było niemożliwością.

Memorandum ZSRR w sprawie niemieckich jeńców wojennych

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass donosi, że w odpowiedzi na otrzymane dnia 4 stycznia br. noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie repatriacji niemieckich jeńców wojennych, ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przesłało tym rządów memorandum stwierdzające, że wspomniane noty przedstawiały w formie zniekształconej istotną sytuację w tej dziedzinie. Memorandum radzieckie przypomina jak ta sytuacja w rzeczywistości wygląda.

Wyniki wyborów w państwie Izrael

LONDYN (PAP). — W Tel-Awivie ogłoszono urzędowo następujące wyniki wyborów:

Mapai (socjaldemokraci) — 152.972 głosy, Mapam (lewica socjalistyczna) — 63.107 głosów, Zjednoczone organizacje religijne — 52.630 gł., Cheruth (ugrupowanie faszystowskie) — 49.220 gł., Ogólni syjoniści — 22.515 gł., Postępowcy — 17.680 gł., Sephardim — 15.017 gł., Komuniści — 14.999 głosów.

Walki w Burmiej

LONDYN (PAP). — Donoszą tu z Rangunu, że burmańskie wojska rządowe walczą z powstańcami na ulicach miasta portowego Passein, w odległości 115 km, na zachód od Rangunu. Część miasta stoi w płomieniach.

Ponad tysiąc spółdzielni przystąpiło do akcji skupu trzody

(Dok. ze str. 1)

pomoc w postaci instruktorów z rejonowych spółdzielni skupu żywca. Specjalni wysłannicy odwiedzają koło wszystkich gminne spółdzielnie, które w liczbie 1384 zgłosiły się do akcji skupu żywca. Sprawdza się stan przygotowań (między innymi — czy spółdzielnia posiada odpowiednią wagę), kontroluje się stopień przebiegu selekcji zwierząt.

Na masach chłopskich szczególne wrażenie wywołały: korzystne ceny urzędowe i ich zróżnicowanie z podziałem na 12 klas. Wprowadzenie zasady sprzedaży tylko na wagę, w przeciwieństwie do dotychczasowej metody sprzedaży „na oko” kładzie kres, zdaniem hodowców, — powolnemu i niekierowanemu wzrostowi

Państwowy aparat rolniczy był jeszcze niezorganizowany, a w tych warunkach główny ciężar prac spadł na Związek Samopomocy Chłopskiej, który zorganizował drobnych i średnich chłopów i ich własne doświadczenie wykorzystał w pracy na roli dla odbudowy i podnoszenia produkcji rolnej.

Przeważnie powracano do tradycyjnych upraw, choć one nie zawsze były najodpowiedniejszymi. I tak np. zagospodarowany na zachodnich terenach Polski repatriant z Białorusi czy Wołynia, znalazłszy się na nowych dla siebie glebach, zaczynał uprawiać rośliny, do których był przyzwyczajony; wielokrotnie gleby pszenne były obsiewane żytem, pociągało to duże straty zarówno dla chłopów, jak i dla kraju.

Dotychczasowe metody pracy na roli dały nam poważne wyniki, niemniej jednak stosowanie ich w czasie urzeczywistniania planu sześcioletniego byłoby wręcz szkodliwe. Nowe zadania, jakie stają przed rolnictwem, wymagają nowych metod pracy i nowych form organizacyjnych.

W okresie, gdy w odbudowie dominowało znaczenie doświadczenia chłopów Związek Samopomocy Chłopskiej był głównym organizatorem produkcyjnej pracy chłopów.

Pociągało to za sobą rozmaite następstwa. Rozrost zadań produkcyjnych pociągnął za sobą zajmowanie się sprawami, takimi jak licencjonowanie, doświadczenia itp., gdzie ZSCH dublował niejednokrotnie pracę państwowych instytucji, a jednocześnie wywoływało to osłabienie łączności między ZSCH, a spółdzielczością.

Nowe zadania, wynikające zresztą nie tylko z organizacyjnych potrzeb, ale i z faktu, że państwo ludowe jest organizatorem całego życia gospodarczego i społecznoego na drodze do wyższych form gospodarki w interesie klasy robotniczej oraz biednych i średnich chłopów, wymagają, by państwo wraz ze swym aparatem wzięło na siebie obowiązki organizatora pracy produkcyjnej w rolnictwie.

Nowy okres wymaga też, by klasa robotnicza czynnie niż dotąd popierała postępowe dążenia produkcyjne małych i średniorolnych chłopów.

Wypełnienie przez rolnictwo jego zadań w planie sześcioletnim wiąże się nierozdzielnie z rejonizacją upraw i hodowli, zastosowaniem nowoczesnych metod i środków uprawy, maszynizacją rolnictwa itp., co da się przeprowadzić tylko przy wy-

korzystaniu istniejących zakładów naukowo doświadczalnych, powiązaniu pracy ludzi nauki z pracą praktyków agrotechników i zootechników oraz zbliżeniu tych ostatnich do chłopów małych i średniorolnych.

Jasne jest, że jedynie państwo jest w stanie skoordynować pracę naukowców z pracą praktyków rolników, co przyczyni się niewątpliwie do znacznego wzrostu wszelkich dziedzin produkcji rolnej.

Państwo, biorąc na siebie zadania organizatora rolnictwa, będzie miało do swej dyspozycji nie tylko fachowy zespół agro i zootechników. Pracę jego poprą najszerze reszta małych i średniorolnych chłopów. Aktywność ich stale wzrastać będzie w walce o ograniczenie kapitalistycznych elementów na wsi, które mimo złamania ich przewagi w Samopomocy i Spółdzielczości Gminnej nie zrezygnowały ze swych zamiarów.

Ostatnie uchwały Rady Ministrów, zmierzające do podniesienia gospodarki biednych i średnich chłopów, dające wyraz klasowej polityce państwa ludowego, jeszcze mocniej wiąże z nim podstawowe masy pracującego chłopstwa

F. Stollński.

ZSRR domaga się wyjaśnień od Norwegii w sprawie paktu atlantyckiego

(c. d. ze str. 1)

dzenia, że przygotowywany obecnie pakt atlantycki nie może przyczynić się do umocnienia powszechnego pokoju, lecz przeciwnie stanowi ugrupowanie mocarstw, mające cele agresywne, co znajduje potwierdzenie również w tym, że pakt atlantycki powstaje poza obrębem Organizacji Narodów Zjednoczonych i pominięciem tej Organizacji. Istnieją również wystarżające podstawy do twierdzenia, że inicjatorzy paktu atlantyckiego dążą do tego, by wykorzystać powstanie tego nowego ugrupowania międzynarodowego w celu utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich w różnych częściach świata, w szczególności zaś na obszarze państw, znajdujących się w pobliżu granic Związku Radzieckiego, co bynajmniej nie świadczy o pokojowych celach tego ugrupowania.

Zwracając uwagę rządowi Norwegii na tę sytuację, rząd radziecki uważa za wskazane pod-

kreślić, że traktuje on pakt atlantycki jako ugrupowanie państw, które faktycznie przeciwstawia się Organizacji Narodów Zjednoczonych i ma cele, nie mające nic wspólnego z interesem umocnienia pokoju.

Wobec powyższego rząd radziecki prosi rząd Norwegii o wyjaśnienie stanowiska rządu norweskiego wobec paktu atlantyckiego, mając zwłaszcza na względzie tę okoliczność, że Norwegia ma wspólną granicę ze Związkiem Radzieckim.

Rząd radziecki prosi o informację, czy zgodne są z rzeczywistością doniesienia prasowe, że Norwegia przystępuje do paktu atlantyckiego, jak również o wiadomość, czy rząd norweski przyjmuje w ramach paktu atlantyckiego jakiejkolwiek zobowiązania, dotyczące utworzenia wojskowych baz lotniczych lub morskich na swym terytorium.

Schilstad przyrzekł, że podaje tę deklarację do wiadomości rządu norweskiego.

Polityka pokojowa ZSRR solą w oku kapitalistów amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — Organ kół finansowych i przemysłowych w Stanach Zjednoczonych „Business Week” stwierdza, że Departament Stanu jest poważnie zaniepokojony pokojową polityką Związku Radzieckiego i komunistów europejskich. „Departament Stanu przyznaje — pisze „Business Week”, że gesty pokojowe Związku Radzieckiego (w sprawie Berlina np.) mogą wytra-

cić politykę Departamentu Stanu z równowagi”.

Departament Stanu niezadowolony jest w szczególności z faktu, że „radziecka ofensywa pokojowa zbiega się ze zbliżającą się debatą w Kongresie. Debatą ta ma być poświęcona polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych”.

„Departament Stanu — kończy wywazanie „Business Week” — myśli z przerażeniem

o tym, że akcja pokojowa Związku Radzieckiego wpłynąć może na stanowisko kongresmenów w debacie nad paktem atlantyckim i pomocą wojenną dla Europy zachodniej”.

Miasto Karpenisi w rękach greckiej armii ludowej

MOSKWA (PAP). — Jak stwierdza agencja TASS w depeszy z Aten, oficjalne komunikaty taniejszego sztabu generalnego w dalszym ciągu wspominają o sytuacji w rejonie miasta Karpenisi, które już drugi tydzień pozostaje w ręku wojsk demokratycznych. Tymczasem według innych wiadomości z Rumunii, na drodze z Lamii do Karpenisi toczą się zaciekle walki.

Ze względu na to, że Karpenisi jest ważnym punktem strategicznym w południowej części Grecji środkowej sytuacja ta podważa autorytet rządu ateńskiego i nowego naczelnego dowódcy. Wobec tego dowództwo wojsk królewskich rzuca na ten odcinek całość swoich sił, starając się za wszelką cenę odbić Karpenisi.

Rok Szopenowski w Finlandii

SZTOKHOLM (PAP). — W Finlandii zawiązał się komitet dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Szopena. W skład komitetu weszli najpoważniejsi kompozytorzy i muzycy fińscy oraz przedstawiciele radia, krytyki muzycznej i towarzystwa Finlandia — Polska. Komitet opracowuje program uroczystości poświęconych Szopenowi.

Rezolucja KC Holenderskiej Partii Komunistycznej

HAGA (PAP). — W Amsterdamie odbyło się posiedzenie komitetu centralnego holenderskiej partii komunistycznej, na którym omawiano sytuację w Indonezji.

Komitet centralny komunistycznej partii Holandii domaga się natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk holenderskich z Indonezji i zwolnienia wszystkich

aresztowanych za udział w ruchu ludowo-wyzwoleńczym. Tylko w ten sposób można zagwarantować narodowi indonezyjskiemu prawo do stanowienia o sobie tylko w tych warunkach, w jakich indonezyjski może uzyskać swobodę i wybrać taki rząd, jakiego pragnie.

Antyangielskie instrukcje „ambasadora” planu Marshalla

BUKARESZT (PAP). Dziennik „Universul” powołując się na dobrze poinformowane koła

paryskie donosi, że administrator planu Marshalla — Paul Hoffman wystosował do swych emisariuszy w krajach marszałkowskich nowe instrukcje, w których zaleca „użyć wpływu” na rządy tych krajów w ten sposób, by zredukowały one do minimum import z Anglii i jej dominiów.

Ten nowy krok skierowany przeciwko Wielkiej Brytanii i jej dominiom — podkreśla „Universul” — ma na celu zahamowanie czteroletniego planu ekonomicznego rozwoju Anglii i odciągnięcie krajów marszałkowskich od bloku szterlingowego.

Monopole amerykańskie — konkluduje „Universul” — pragną, by w ich panowaniu nad Europą zachodnią pozbawić Anglię europejskich rynków zbytu, osłabić ją jeszcze bardziej, uzależnić od amerykańskiego imperializmu.

Najcenniejszy skarb starego winiarza i buchalter, który nie lubi papierów

Produkcję Wytwórni Win Międzyrzeczskich można zwiększyć dwukrotnie

W rozlewni zimno. Temperatura zaledwie nieco wyższa jak na dworze. Powietrze ogrzane jedynie oddechem pracowników. Na podłodze uszeregowane w rzędy, stoją poety kietowane już butelki z winem. Ciągną się przez całą długość sali. Główni butelek wznoszą się dumnie ku górze. Czerwone, niebieskie, żółte. Gotowe do wyjazdu w świat, syte jak najlepszej tradycji, swoich siostrzyc, poprzedniczek.

STARUSZEK — FACHOWIEC — KIPER

Przy oknie stoi mały kwadratowy stół, przy którym zasiadł okutany w ciepły barani kożuch najlepszy winiarz w Polsce „kiper” Władysław Łada. Kulę oparł o ścianę. Po sługunę się nią, gdy musiał coś doglądać czy sprawdzić. Krótsza jedna noga, to smutna pamiątka oku pacji. Gdy wszedłem na stole stały dwie menzurki, mniejsza i większa.

„Mnie dużo nie potrzeba przyrządów. Najcenniejszym i najprecyzyjniejszym moim instrumentem i najdroższym to... „kiper” Władysław Łada wskazał na swój nos i usta i zaraz schował zaczerwienione ręce do rękawów kożucha. Tym swoim „cennieściem” posługuje się już 50 lat i jak dotąd z najlepszym skutkiem. Trudno jest spotkać w życiu człowieka, który ani razu nie był pijany. Do takich należą Władysław Łada. Ze wzrastającym zainteresowaniem patrzy na potężną postać starego winiarza. Mówi on: — Codziennie przez 50 lat próbuję po dziesiątki razy wino i dotychczas nie byłem ani razu pijany”

ANTIDOTUM PRZECIW UPICIU SIĘ

Proszę o zdradzenie mi środka przeciw upiianiu się. Władysław Łada patrzył trochę ironicznie spod siwych brwi i w końcu mówi:

— Wina nigdy nie łykam. Ważam, biorę do ust i wypiuwam. Przysięgam sobie solennie robić to samo i polecić ten system wszystkim znajomym.

Potem gawędziliśmy jeszcze długo. Nie o tajemnicach wyrobu wina, ale i o zagranicy, gdzie Łada robił wino, o Bordeaux we Francji, o Węgrzech, o Rosji.

W Łada cieszy się, że wina międzyrzeckie mają wciąż dobrą markę, tylko, gdy mówi o nowym narybku winiarzy, marszczy czoło i kręci z irytacji głową.

— Ja przecież tajemnicy do grobu nie zabiorę, ale komu mam ją przekazać? Przysięgam, że będę pił wino całymi dniami. Nie interesuje się fachem. Takiego to i szkoda uczyć. Przysięgam, że niedawno inżynier. Zażądał 40 tysięcy miesięcznie i wkrótce odszedł. A mnie już niedługo życia. Chciałbym komuś przekazać moje wiadomości.

Łada wpadł w zadumę. Był ją przerwać spytałem o jego warunki

Mniej więcej 20 minut drogi od stacji w Międzyrzeczu trochę na uboczu od śródmieścia leży państwowy majątek PNZ, dawniej majątek hr. Potockiego. W białych długich budynkach mieszczą się magazyny, stajnie, wojewódzki Dom Dziecka i w jednym z nich wytwórnia win owocowych, najbardziej dochodowy dział majątku. Pomiedzy budynkami wyrastają w górę wysokie stare drzewa o nagich w zimie kikutach konarów.

materialne. Stary kiper jest z nich zadowolony, bo dziś, jak sam mówi, ze staruszką żoną nie wiele potrzebuje. Niemniej uważam, że dla starego najlepszego w tej chwili winiarza w Polsce 8 tysięcy złotych miesięcznie za pracę w ciężkich, niezbyt zdrowych warunkach to za mało. Za mało nawet, gdy dochodzi 16 q zboża i 72 q ziemniaków. Łada nie upomina się jak ten inżynier, co przyszedł, postawił wysokie warunki i odszedł, bo mu się coś nie podobało. Łada nie żąda i dlatego trzeba wynagrodzić jego wiadomości, wkład pracy, umożliwienie zawodu.

TAJEMNICA NIE NA MIEJSCU

Gdy się jeszcze czuje na ręce szczyry uścisk dłoni starego pracownika i jego chęć pokazania, objaśnienia wszystkiego, to przeskok do innej indywidualności, do sytuacji, w której spotykamy człowieka, co ma coś do ukrywania nie jest miły. A zastępca administratora ob. Tychaniewicz był właśnie bardzo tajemniczy.

Bo ani książek, ani instrukcji nie chciał pokazać, ani zeszytu z wynikami inspekcji władz nadzórnych. Mimo, że jest buchalterem ma jakiś wstręt do pisanych słów. Ale „Tychaniewiczów” nie ma wielu i dlatego dowiedziałem się, że wytwórnia wina prelimitowała produkcję na rok 1947/48 50 tysięcy litrów, a wykonała więcej, bo 72 715 litrów i to nie jak przewidywano w 2 700 dniówek za 526 500 złotych, a w 1 650 dniówek i za 286 850 złotych.

Wytwórnia Win w Międzyrzeczu dostarcza swoją produkcję hurtowo wyłącznie spółdzielniom, a głównie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, a detalicznie członkom Zw. Zawodowych i pracownikom winiarni. Powiedziano mi jednak, że pomimo wyraźnego zakazu wino do starczy firmie prywatnej poza Międzyrzeczem. Może właśnie z tym nie chciał się zdradzić ob. Tychaniewicz.

PRODUKCJĘ MOŻNA ZWIĘKSZYĆ DWUKROTNIE

Nie ma dużo przeszkód, by produkcję na rok 1948/49 zwiększyć

do 100 tysięcy litrów. Ale jednak są i powinny się nimi zainteresować tak administracja majątku, jak i PNZ Lublin.

Pismem z ub. roku Urząd Akcyz i Monopoli zastrzegł o niemożności magazynowania surowca między beczkami, wychodząc ze słusznego założenia, że spowodować to może zakwaszenie całej produkcji, znajdującą się w beczkach. Od tego czasu surowca w dawnych miejscach się nie magazynuje, ale o budowie magazynu nowego nie pomyślano, co z kolei przerywa ciągłość produkcji. Z tej przyczyny i jeszcze z dalszych nie można przejść na

pracę na dwie zmiany. Płukanie odbywa się archaicznym ręcznym sposobem. Do dziś dnia winiarnia nie posiada mechanicznej płuczki. To samo jeśli chodzi o filtr i płyty azbestowe. Również ich brak. No i konieczność, jeśli mowa o dwu zmianach, to potrzebny do pomocy lubi latowi pięćdziesięcioletni pracy, kierownikowi winiarni ob. Ładzie pomocnik-fachowiec.

A CO MÓWI JADZIA

Jadzia mówi za kolegów i koleżanki w liczbie 15. Brak butów gumowych i fartuchów. Chodzimy po betonie i wodzie w swoim obuwiu. Niszczy się ono szybko. To samo z naszą odzieżą. Konieczność przydałaby się nam fartuchy. PNZ Lublin już tyle razy nam przyrzekał i bez efektu. Ale mimo, że w PNZ w Lublinie jest ciepło i sucho, napewno o fartuchach i butach przypomniał sobie.

Jerzy Kondratowicz.

Pocztowe hufce Służba Polsce rozpoczynają swą działalność

Dnia 28 stycznia br. w sali konferencyjnej dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie odbyła się odprawa organizacyjna komendantów i komendantek pocztowych hufców powaszechniej organizacji Służba Polsce z terenu Okręgu P. i T. Lublin.

W odprawie uczestniczyli przedstawiciele partii politycznych, Zw. Zawodowego Prac. P. i T. oraz Woj. Kom. SP w Lublinie.

Zebrani wysłuchali referatu ideologicznego na temat: „Znaczenie Zjednoczenia Partii Robotniczych” wygłoszonego przez wicedyrektora Okręgu ob. Stanisława Wawrzonka oraz referatu wytyczno-organizacyjnego o pocztowych hufcach Służba Polsce wygłoszonego przez przedstawiciela Wydziału Wojskowego Dyr. Okręgu P. i T.

Przedstawiciel Woj. Komendy SP udzielił zebrany wskazówek o sposobach i metodach pracy komendantów i komendantek hufców SP.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Sekretarze gminni PZPR radzą nad sprawami gospodarczymi i kulturalnymi gminy

Sekretarz Komitetu Gminnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej czuje się gospodarzem swojej gminy. Wie jak pracuje Zarząd Gminy, jak pracuje kierownik szkoły. Samopomoc Chłopska, spółdzielnia gminna, jakie zmiany należałoby wprowadzić, by usprawnić pracę wszystkich organów władzy, działających na terenie gminy.

BIBLIOTEKA nagrodą za terminową wpłatę podatku

Wiesław Chomaciska w powiecie zamojskim przoduje wśród innych w wywłaszczaniu się z obowiązków nałożonych na gromadę, starając się w ten sposób otrzymać pierwszeństwo przy elektryfikacji i radiofonizacji. W związku z tym Powiatowa Rada Narodowa w Zamościu postanowiła dla niej ufundować bibliotekę za kwotę 50 tys. zł.

Obecnie wszystkie gminy w powiecie zamojskim przystąpiły do współzawodnictwa w terminowej wpłacie podatku gruntowego na rok 1949.

J. P.

Ze tak jest, mogliśmy się przekonać na odprawie pierwszych sekretarzy Komitetów Gminnych PZPR, która odbyła się w powiecie Biała Podlaska. Omówiono na tej odprawie wytyczne pracy na najbliższy okres.

Tow. Czesław Jędrzejewski z gminy Janów podkreślił konieczność ściślejszego powiązania Komitetu Gminnego ze szkołą, a w szczególności z rodzicami dzieci chodzących do szkoły. Dlatego też wskazywano byłoby organizowanie częstszych zebrań rodziców, w czasie których polityczne pogadanki wygłosiłby pierwszy sekretarz Komitetu Gminnego. W ten sposób Komitet byłby bardziej związany z rodzicami.

Tow. Janowski z gminy Końskie poruszył niezwykle ważną sprawę gospodarczą.

„W naszej gminie jest przeszło 3000 ha nieużytków. Na zalesienie ich szkoda ziemi. Na uprawę zbóż nie nadają się. Należałoby zaprowadzić tam hodowlę owiec. W ten sposób wykorzystaliby się ziemie, która dotychczas leży odłogiem. Ludność naszej gminy jest na ogół biedna, a nikt dotychczas nie pomyślał o tym, że ziemia nasza jest bogata w glinę, która nadaje się dobrze na wyrób kaflów”.

„Mało u nas ludzi rozumie jak wielkie znaczenie ma racjonalna uprawa w rolnictwie — mówią tow. Cichy. U nas np. jeden gospodarz zasadził na małym kawałku grządkę kapusty, a mię-

dzy nią brukiew. I nastąpiło skrzyżowanie. Nie miał ani kapusty, ani brukwi. Koniecznym jest, by instruktorzy informowali chłopów w jaki sposób dzięki racjonalnej uprawie ziemi można powiększać swoje plany.

Tow. Sznitko z Witulina podaje charakterystyczny przykład wyzysku chłopów przez bogacza wiejskiego. Tym razem jest nim kierownik szkoły ob. Bronisław Michalak. On i żona uczą w szkole, oprócz tego posiadają 20 morgów dobrej ziemi. Zatrudniają parobka, służącą, ale widocznie dochód z ziemi i dochód z nauki w szkole nie wystarcza im jeszcze, bo bardzo chętnie przyjmują dary od dzieci: śmietanę, mleko, mak itp. A gdy które nie przyniesie, to potrafią bardzo mocno „przypomnieć”. Ponieważ mają dużo spraw w mieście do prowadzenia w związku ze swoją gospodarką, więc przeciętnie 3 razy w tygodniu opuszczają lekcje. Dzieci bez opieki waleśnią się koło szkoły. Jest przy spółdzielni Zw. Sam. Chłopskiej Ośrodek zajmujący 9 ha obszaru. Kierownik szkoły stara się o to, by przejąć ten ośrodek w dzierżawę. Widocznie 20 morgów to dla niego za mało”.

Wiele jeszcze innych spraw poruszali sekretarze gminnych komitetów naszej Partii. A wszystkie zmierzały do jednego — podnieść gospodarczo i kulturalnie wieś naszego województwa.

Gazetki ściennie „SP” w gimnazjum zamojskim

Wśród wielkiej liczby ogłoszeń różnych organizacji szkolnych na tablicy Gimnazjum Jana Zamojskiego w Zamościu, wyróżniają się ga-

Sprostowanie

W artykule umieszczonym w „Sztandarze Ludu” Nr 1311 z dnia 30 bm. pt. „Kredyty nawozowe trafia do właścicieli rąk” wkradła się omyłka czerewska. W drugim wierszu 5-go łamtu zamiast 65 proc. powinno być „6,5%” — co prosta-

zettelki ściennie, redagowane przez plutony SP, rywalizujące między sobą o palmę pierwszeństwa, pod hasłem „O nagrodę hufca”.

Gazetki poruszają wszystkie aktualne wydarzenia w kraju oraz podają informacje z życia SP. Juna cy wyrażają w nich swoje poglądy na sprawy ogólne, toczą żywe dyskusje i dlatego gazetki stały się do skonałym środkiem szkoleniowym. Na uwagę zasługują również gazetki ZMP oraz samorządów szkolnego, ze względu na estetykę formy i treść artykułów.

nywanie zadań tych wsi zorganizowano dla instruktorów wiejskich specjalne kursy. Jeden z takich kursów odbył się we wsi Mokre. Na kursie tym wykładowcami byli delegaci zarządu Wojewódzkiego ZSCH, a uczestnikami jego byli przewodniczący Powiatowych Rad Narodowych, powiatów zamojskiego, tomaszowskiego, biłgorajskiego i hrubieszowskiego, prezesi Powiatowych Zarządów ZSCH, przewodniczący wsi samopomocowych oraz instruktorzy. Wsi te częściowo są już zaawansowane pod niektórymi względami. Np. wieś Mokre jest już radiofonizowana, a w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona naszeroka skala elektryfikacja. Projektuje się budowę doinu ludowego, oraz założenia filii spółdzielni gminnych. We wsi Biłobrzegi buduje się obecnie Dom Ludowy, a w najbliższym czasie wieś ta zostanie zelektryfikowana i radiofonizowana.

Majątki PINGW budują mieszkania dla robotników

W 3 majątkach ziemskich, administrowanych przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach przystępuje się na własną do remontu mieszkań dla robotników rolnych, z kredytów państwowych. Majątek Polki otrzymał na ten cel 4 800 tys. zł, majątek Mokratki — 4 850 tys. zł i majątek Borowina — 2 mln. zł. W Końskowoli wyremontowano budynki mieszkalne dla robotników w roku ubiegłym, a majątek Osiny przystąpił do budowy. Tym sposobem robotnicy rolni, zatrudnieni w majątkach

PINGW mają zapewnione odpowiednie mieszkania. (rz)

Uwaga Członkowie Zw. Zaw. Robotników i Prac. Rolnych

Podajemy do wiadomości wszystkim członkom Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych, że biuro Zarządu Woj. Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych zostało przeniesione z pokoju nr 10 do pokoju nr 20 w gmachu OKZZ.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Wiecej troski o świetlice dla robotników rolnych

Dnia 29 stycznia br. odbyła się w Lublinie narada kierowników świetlic, prowadzonych dla robotników rolnych przy majątkach ziemskich. Wzięło w niej udział 38 kierowników na ogólną ilość 45 świetlic w okręgu, ponieważ 6 osób znajduje się na kursie szkoleniowym w Gliwicach. W na radzie uczestniczyli: przedstawiciel Woj. Komitetu PZPR tow. Królikowski, przedstawiciel OKZZ tow. Bród, i sekretarz Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych tow. Strachota. Wszyscy trzej wygłosili referaty, podając program i wytyczne pracy kulturalno-oświatowej w świetlicach. W toku ożywionej dyskusji zebrani poruszyli wiele spraw, które hamują rozwój świetlic przeznaczonych dla robotników rolnych.

W MAJĄTKACH PINGW. UMCS I WYDZ. OŚWIATY ROLNEJ JEST NAJGORZEJ.

Z oświadczeń kierowników świetlic wynika, że dla majątków UMCS, Wyd. Oświaty Rolnej i PINGW nie przewidziano żadnych sum na prowadzenie akcji kulturalno-oświatowej, w przeciwieństwie do nieruchomości zarządzanych przez PNZ i PZHR, które kładą na tę dziedzinę nacisk i łożą znaczne sumy na akcję kulturalno-oświatową wśród robotników rolnych. Oświadczenia te były po parte konkretnymi przykładami. I tak w majątkach PINGW 12-tu robotników nie otrzymało ani grosza na akcję socjalną. Prowadzonych jest tam tylko 5 świetlic, które stoją puste, ponieważ nie ma nawet funduszy na opłacenie kierownika. Robotnicy nie czytają gazet, bo się ich również z powodu braku pieniędzy nie prenumeruje.

W majątkach Woj. Wydziału Oświaty Rolnej istnieją 4 świetlice przy większych obiektach, ale nikt z nich nie korzysta, gdyż nie są zaopatrzone w potrzebny sprzęt i umeblowanie.

ŚWIE TLICE W ZEMBORZY- CACH I BIAŁCE ROZWIJAJĄ SIĘ NAJLEPIEJ

Za wzór dla innych zespołów świetlicowych robotników rolnych

Zespół świetlicowy z Puław wyruszy w teren

Zespół świetlicowy przy Państwowym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach przygotowuje obecnie szereg audycji objętych planem pracy społecznej organizacji imprez artystycznych „Artos”.

Audycje te z cyklu upowszechniania kultury odbywać się będą w miasteczkach i w środowiskach wiejskich powiatu puławskiego. Do występów przygotowują się obecnie trzy sekcje świetlicowe: sekcja teatralna, taneczna i chór.

Chór pod kierownictwem prof. Jozajtisa przygotowuje pieśni partyzanckie bojowe, ludowe i rosyjskie.

Zespół taneczny pod opieką ob. Berkowskiej opracowuje tańce ludowe.

Zespół teatralny nie wykazujący dotychczas żywszej działalności reorganizuje się i również przygotowuje się do występów.

slużyć może praca zespołu przy majątku UMCS w Zemborzycach. Mimo, że świetlica została zorganizowana niedawno, bo w sierpniu 1948 roku i mimo przeszkód stawianych przez tamtejszego administratora, zespół świetlicowy w Zemborzycach własnymi siłami wyremontował i odbudował lokal na świetlicę; zdobył urządzenie i zebrał 56 tys. zł na stroje, potrzebne dla kółka teatralnego. Fundusze zdobyto dając występy w Zemborzycach i okolicznych wioskach. Za zachętę nie należy jednak uważać odmowy tamtejszego administratora w udzieleniu furmanek dla zespołu świetlicowego na wyjazd z imprezami do sąsiednich wiosek.

Tak samo dzielnie spisuje się zespół świetlicowy w Białce w powiecie krasnostawskim. Urządził on szereg imprez i zdobył w ten sposób fundusze na zakup aparatu radiowego i potrzebnego sprzętu.

Obrady kierowników świetlic wykazały, że wśród robotników

rolnych znajduje się wielu ludzi chętnych do pracy i zdolnych, którzy własnymi siłami przyczyniają się do rozwoju pracy kulturalno-oświatowej, ale i że w części majątków nie troszczono się dotychczas o tę dziedzinę zupełnie.

(rz.)

Z Zamościa donoszą:

CZY ZAMOŚĆ OTRZYMA BASEN KĄPIELOWY?

Mieszkańcy Zamościa nie mogli korzystać dotychczas z kąpieli letnich mimo, że do budowy basenu przystąpiono przed dwoma laty. Jeśli tempo nie ulegnie zmianie, basen nie będzie gotowy nawet w ciągu następnych dwóch lat. Byłoby wskazane, aby zainteresowani pomyśleli o tym wcześniej i przystąpili wcześniej do pracy, tym bardziej, że junacy „SP” na pewno chętnie dopomogą w budowie, gdyż zamojska młodzież oczekuje niedługo wykonania basenu i możliwości kąpieli w lecie.

W planie przestrzennego zagospodarowania Zamościa przewiduje się stworzenie drugiego parku miejskiego. Zostanie on założony na nieużytkach, leżących między ul. Lubelską a ul. Obwodową. Szalonek do nowego zastrzeżenia parku dostarczy wielka nowobudowana cieplarnia zamojska.

...DRUGI PARK

W planie przestrzennego zagospodarowania Zamościa przewiduje się stworzenie drugiego parku miejskiego. Zostanie on założony na nieużytkach, leżących między ul. Lubelską a ul. Obwodową. Szalonek do nowego zastrzeżenia parku dostarczy wielka nowobudowana cieplarnia zamojska.

...NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Dnia 30 stycznia odbyła się w Zamościu impreza, w której wzięły udział dzieci z przedszkola. Połowa dochodu przeznaczono na odbudowę Warszawy, jako dar najmłodszych obywateli Zamościa. Impreza ta jedna z całego szeregu urządzanych w Zamościu na ten cel, ściągająca wiele publiczności, która przyszła podziwiać najmłodsze talenty zamojskie.

PRACE EKSHUMACYJNE w powiecie zamojskim

Liczne groby ofiar terroru hitlerowskiego jakim szczególnie został dotknięty teren powiatu zamojskiego pozostawiały niezatarty ślad bestialskiej polityki III-Rzeszy. Fala największego nasilenia terroru przypadała na rok 1941 kiedy okupant rozpoczął masowe mordy dokonywane na Żydach i ludności pochodzenia żydowskiego. Wiele osób zginęło wtedy pod łaskiem w Sitańcu oraz na trasie Zamość — Lublin, którzy w czasie długiego marszu padali przy szosie i byli dobijani przez SS-mańów.

Obecnie przeprowadza się prace ekshumacyjne na terenie powiatu. M. in. odkopuje się również groby żołnierzy radzieckich — jeńców, którzy przebywali w obozie przy ul. Powiatowej. Największa śmiertelność jeńców przy padła na październik i listopad 41 roku. W obozie zanapowały wówczas epidemie a ludzie osłabieni i wycieńczeni głodem masowo umierali. Groby ich znajdują się przy ul. Szwedzkiej.

Również przystąpiono do otwarcia grobów żydowskich pod Sitańcem.

NIE BĘDZIE ANALFABETÓW w cukrowni Garbów

W cukrowni Garbów zorganizowany został kurs dla analfabetów grupujący 30 słuchaczy. Organizacją kursu zajął się kierownik personelu cukrowni ob. Dzierżyc. Kierownictwo kursu objęła ob. Stanisława Głęboka, której należy się uznanie za ofiarą i nieznordowaną pracę. Frekwencja na kursie oraz zainteresowanie słuchaczy rośnie, przygotowanie się również do spotkań. Na wiosnę przewiduje się utworzenie sekcji piłki ręcznej oraz atletyki. Kierownikiem „Sparty” jest dobrze zaszereżony sprawom sportu ob. Grabowski. J. P.

Frekwencja na kursie oraz zainteresowanie słuchaczy rośnie, przygotowanie się również do spotkań. Na wiosnę przewiduje się utworzenie sekcji piłki ręcznej oraz atletyki. Kierownikiem „Sparty” jest dobrze zaszereżony sprawom sportu ob. Grabowski. J. P.

Radioweźel we Włodawie Jan przyrzekł przydzielić dla gminy radioaparat i wzmacniacz oraz przesłać 140 głośników. Okoliczne gromady zobowiązały się na własny koszt zakupić, zwinąć i ustawić słupy. Roboty przy budowie sieci radiofonicznej, która obejmie 11 wiosek leżących w promieniu 12 km rozpoczną się w drugiej połowie lutego br.

Oddział ORMO w Podlodowie otrzymał bibliotekę

Zatrudnieni w majątkach ziemskich okręgu lubelskiego robotnicy rolni tworzą 11 oddziałów ORMO stojąc na straży bezpieczeństwa ludności w okolicy. Najdzielniej spisuje się Oddział ORMO przy majątku Podlodów w powiecie łukowskim, który w nagrodę za należyte spełnianie swoich obowiązków, otrzymał od Powiatowej Komendy ORMO w Łukowie bibliotekę, składającą się z 200 tomów. (rz.)

ZKS „Sparta” w Zamościu przygotowuje się do spotkań

Jednym z najbardziej rozwiniętych klubów sportowych na terenie Zamościa jest ZKS „Sparta”. Sekcja bokserska przy tym klubie cieszy się wielkim powodzeniem i przyciąga wielu amatorów tego sportu, szczególnie od czasu, gdy zaczęła trenować pod okiem byłego boksera, ongiś mistrza okręgu ob. Bąka.

Frekwencja amatorów zwiększyła się tym bardziej, że sekcja ta otrzymała wiele sprzętu od Związku Zaw. Pracowników Leśnych w Warszawie. Obecnie przygotowuje się do meczu z MKS. Prawdopodobnie zmierzy się też z drużyną krasnostawską.

Przy ZKS „Sparta” jest dobrze zorganizowana sekcja ping-ponga, przygotowująca się również do spotkań. Na wiosnę przewiduje się utworzenie sekcji piłki ręcznej oraz atletyki. Kierownikiem „Sparty” jest dobrze zaszereżony sprawom sportu ob. Grabowski. J. P.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIŁY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Robert Józef, urodzony w 1925, w Helenówce, gmina Werba, pow. Włodzisław, zamieszkały w 207 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Radom na nazwisko Wolski Antoni, zamieszkały w Biłgoraju, 221 K.

NAUKA

DYREKCJA Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych imienia Tadeusza Kościuszki w Lublinie zawiadamia, że 1) piśmienny egzamin dojrzałości (dla uczniów i eksternistów) odbędzie się dnia 3. 4 i 5 lutego o godz. 8 minut 30, 2) ustne egzaminy dla uczniów i eksternistów dnia 17 i 18 lutego. 219 K

OGŁASZAJCIE SIĘ
W
Sztandarze
L u d u

KOMUNIKAT

W związku z likwidacją

BIURA OGŁOSZEŃ POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ PAP z dniem 1 stycznia 1949 r. wygasł obowiązek przysyłania ogłoszeń i komunikatów przez Instytucje i Przedsiębiorstwa Państwowe, Samorządowe, Spółdzielcze i inne za pośrednictwem PAP.

Wszystkie zlecenia ogłoszeniowe dotychczas kierowane do całej prasy krajowej za pośrednictwem Biura Ogłoszeń PAP należy kierować do

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „P R A S A”

Oddział w Lublinie, ul. 3-go Maja Nr. 14, telef. 22-72.

216

Zarząd Miejski W LUBLINIE

podaje do wiadomości, że wszystkie zaświadczenia, upoważniające do dokonywania kontroli mieszkaniowej na terenie Miasta Lublina, wydane przez Wydział Kwaterunkowy w okresie do 30 stycznia 1949 r. unieważnia się. Od dnia 1 lutego 1949 r. kontrolę mieszkań mogą być dokonywane przez osoby legitymujące się zaświadczeniem wydanym przez Wydział Administracyjny Z. M.

PREZYDENT MIASTA

(—) mgr M. Socha

Wiceprezydent

208

Wieczór autorski Gołubiewa

W środę, dnia 2 lutego 1949 r. o godz. 11.30 w auli KUL odbędzie się urządzony staraniem Lu belskiego Oddziału Związku Literatów Polskich poranek autor ski Antoniego Gołubiewa, który odczyta fragmenty niedrukowa nego III tomu „Bolesława Chro brego” pt. „Złe dni”; autor wy głosi również kilka słów na te mał kompozycji powieści. Bilety wstępu w cenie zł 150, dla człon ków Związków Zawodowych 80, dla uczącej się młodzieży 60, na bywać można w księgarni Z. Bu dżiszewskiego (Krak. Przedmie ście 29) i przy wejściu na salę.

Podziękowanie

W imieniu oficerów i szeregowych Dowództwo miejscowej Jednostki Wojskowej składa serdeczne podzię kowanie Zarządowi Miejskiemu To warzystwa Przyjaciół Żołnierza oraz społeczeństwu miasta Lublina za ufundowane dary noworoczne dla żołnierzy naszej jednostki. Żoł nierz w całej pełni doceniają pracę Zarządu Miejskiego TPZ w tej ak cji, która jest wyrazem głębokich uczuć i więzów łączących społeczeń stwo miasta Lublina z Wojskiem Ludowym. Niewątpliwie dalsza współpraca ludności cywilnej z woj skiem przyczyni się do wzmocnie nia więzów wojska z ludem i rea lizacji wielkich zadań, stojących przed narodem polskim przy wspól nej budowie podstaw socjalizmu w Polsce.

Dowództwo
Jednostki Wojskowej

Z Teatru Miejskiego

We wtorek, dnia 1 lutego br. o godz. 19.30 WESELE FIGARA. w środę, 2 lutego br. o godz. 16 przed stawienie popołudniowe WESELE FIGARA. Wieczorem o godz. 19.30 Jubileusz WESELE FIGARA — 50-te przedstawienie.

Dokąd dziś idziemy

K I N A

APOLLO: „Zielone lata”.

godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

BALTYK: „Ostatni Mohikanin”

godz. 15, 17, 19.30.

RIALTO: „Iwan Groźny”

T E A T R Y

TEATR MIEJSKI:

„Wesele Figara”

g. 19.30.

TEATR MUZYCZNY:

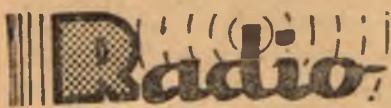
„Wiktor i jej buzar”

g. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-78

Straż Pożarna tel. 09

Komenda Miasta M. O. tel. 23-89



WTOREK, 1 lutego

8.10 Sygnał czasu i pobudka mło dzieżowa. 5.15 Streszczenie wiad. po rannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy (Transm. z Czechosło wacji). 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dzień nik poranny. 6.30 Muzyka. 6.50 Pro gram dnia. 6.55 Muzyka. 7.00 Powt. wiad. dziennika. 7.20 Przegląd pra sy. 7.25 Muzyka. 8.30 Stare i no we (7). 8.50 Muzyka. 9.15 Informa cja. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszec h nica Radiowa. 9.50 Przerwa. 11.40 Kronika ZSRR. 12.00 Wiad. połud niowe. 12.20 Na swoją nutę. 12.45 Aud. dla wst. 13.10 Przerwa. 15.30 Aud. dla dzieci. 15.50 Muz. popular na. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Jak wygląda praca w teatrze operowym — aud. dla młodzieży. 16.55 Przegląd wydawnictw oświa towych. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Aud. TPZ. 17.50 Pogadanka. 18.00 Lekcja rosyjskiego. 18.15 Sona ta op. 50 K. Debussy'ego. 18.30 Utwory dawnych mistrzów. 18.50 W setną rocznicę zniesienia władzy świeckiej papieża. 19.00 Koncert Krak. Ork. i Chór PR. 19.40 Wszelchnia Radiowa. 20.00 Dzień nik wieczorny. 21.00 Koncert sym foniczny. 22.00 — 0.50 Karnawał ro botniczy (W przerwie 23.00 ostat nie wiadomości). 0.50 Program na dzień następn. 1.00 Hymn i koniec nadawania.

Dobrze wykorzystano fundusze na poprawienie warunków życiowych klasy robotniczej Lublina

Rokoty w dzielnicach robotniczych, prowadzone w ramach dotacji Rady Państwa na poprawienie komunalnych warunków klasy robotniczej zostały zakończone. Tym razem Zarząd Miejski dobrze wywiązał się z nałożonego nań zadania. Prace były przemysłane i zaplanowane pod kątem najbardziej istotnych i pięknych potrzeb mieszkańców dzielnic robotniczych.

Plan prac zrealizowano a w wielu wypadkach przekroczono go nawet poważnie, jak było na przykład w wypadku naprawy ulicy Drobnej, gdzie ponad plan dokonano jeszcze napraw bru ków w 74%.

Jeśli mimo spóźnionej pory, w jakiej zaczęto prace, i nieprzy chylnych warunków atmosferycznych, można było wykonać w terminie roboty, to jest to nie tylko wielką zasługą Komisji Społecznej nie ograniczającej się wyłącznie do nadzoru prac, lecz starającej się o materiał i o to, by nieprzewidziane trudności nie zahamowały wykonania, nie tylko ofiarnej pracy kadr tech nicznych Zarządu Miejskiego ale całego społeczeństwa lubel skiego, które na wezwanie rzuc one przez MKPPR masowo wzięło udział w robotach. Był to — jak powiedział na końco wym, sprawozdawczym zebra niu Komisji Społecznej, prezy dent, tow. Krzykała — „egza min nowego stosunku obywatela do prac Zarządu Miejskiego”. Było to niejako przeoranie do tychczasowych pojęć. Przeszto traktować akcję Zarz. M. jako sprawę obchodzącą wyłącznie pracowników miejskich, a pod chodząco od niej jako do zagad nienia dotyczącego i żywo inte resującego wszystkich mieszkań ców Lublina, jako współgospo darzy miasta, współodpowie dzialnych za wszystko, co się tu dzieje.

Wydatny udział społeczeń stwa w pracach, bezinteresowne dostarczanie środków lokomo cji, pozwoliło przeprowadzić do dodatkowe roboty nieprzewidzia ne w planie.

Postawa społeczeństwa lubel skiego znalazła oddźwięk w dwu tygodniku „Rada Narodowa” (or gan Rady Państwa) z miesiąca stycznia, w którym z wielkim u znaniem wskazuje się na przy kład mieszkańców miasta.

NAJWAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA

Największymi osiągnięciami są bezsprzecznie instalacje wod no - kanalizacyjne i elektryczne w dzielnicach robotniczych. Na wielu ulicach - pograżonych je szcze niedawno w całkowitych ciemnościach, zabłysło obecnie po raz pierwszy światło elek tryczne. Kilkanaście nowych stu dzien wpłynęło znacznie na pod niesienie stanu zdrowotności w dzielnicach robotniczych. Wybu dowanie przedszkola na Brono wicach oraz ogródka jordanow skiego jest dużym krokiem na przód na odcinku opieki nad dzieckiem robotniczym. Nie było dotąd w dzielnicach robotni czych ani jednego tego rodzaju zakładu. Pierwotnie zamierzano wystawić prymitywnie wyposa żony barak, lecz myśl tę szybko zarzucono i zbudowano przed szkole, które będzie nawet z pew nym luksusem wyposażone. Bę dzie ono mogło przez wiele lat służyć działwie.

W dziale robót budowlanych wyremontowano i oddano do użytku 43 izby mieszkalne. Prze budowano barak przeznaczony na bursę przy ul. Kr. Leszczyń skiego, w którym znajdzie po

mieszczenie 120 studentów. Je śli do tego dodamy budowę i na prawę ponad 5 kilometrów jezdni, kilkuset metrów chodni ka oraz założenie licznych zieleń ców, to trzeba przyznać, że nie mało pracy wykonano w stosun kowo krótkim czasie. Sumy prze znaczone przez Radę Państwa 44.500.000 zł zostały jeszcze uzupełnione przez fundusze samo rządowe oraz przez materiał i robociznę również oddane przez Zarząd Miejski.

Zarząd Miejski nie chce zresztą poprzestać na tych osiągnięciach i z nastaniem wiosny pragnie przy pomocy społeczeń stwa przeprowadzić jeszcze ca ły szereg ważnych prac. Wystą pił nawet w związku z tym do Rady Państwa o udzielenie mu dalszych dotacji w wysokości 7 milionów zł. W planie jest wy kończenie jeszcze drugiego bara

ku przy ul. Kr. Leszczyńskiego, poprawa robót drogowych tam, gdzie na skutek złych warun ków atmosferycznych były wy konane raczej prowizorycznie oraz szeroko zakrojona „akcja zielona” tj. zakładania skwe rów, zieleńców itp.

Należy życzyć Zarządowi Miejskiemu, by i tym razem znalazł szerokie poparcie u społeczzeń stwa i by potrafił zrealizować swe plany tak, jak potrafił nale żyćce użytkować fundusze przy znane przez Państwo.

Akademia Mickiewiczowska

W ub. niedzielę o godz. 13-tej odbyła się w sali Teatru Miejskiego uroczysta akademii, urzą dżona przez Miejski Komitet Ob chodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu państwowego, na estetycznie udekorowaną sce nę wszedł dr S. Wojciechowski, który w swej prelekcji scharak teryzował działalność A. Mickie

O DCZYTY dla inteligencji pracującej

Z Inlejatwy Rektora UMCS z sta ną wygłoszone w m-cu lutym dla Inteligencji pracującej i przodowni ków pracy miasta Lublina następu jące referaty: profesor Uniwersyte tu Warszawskiego Dr A. Zanna Kor manowa wygłosił referat na temat „Materializm dialektyczny jako światopogląd”.

Prezes CUP-u min. dr Stanisław Jedrychowski wygłosił referat „Pla nowanie gospodarcze w Polsce”. Po nadto wygłoszą referaty wicemin dr Jabłoński, wicemin. dr Sztacheł ski i prok. prof. dr Sawicki.

G. S.

„Każdy może zostać inżynierem” Pożegnanie absolwentów Szk. Powsz. dla Dorosłych

Dnia 30 stycznia w świetlicy TUR zgromadzili się uczniowie Szkoły Powszechnej dla Dorosłych Nr 1, ich rodzice, sympatycy i opiekunowie, zorganizowani w Kole Przyja ciół Młodzieży. Byli również obec ni: insp. szkolny ob. Janiuk, pod insp. Kitliński, ob. Iskierko, prze wodniczący Miejskiej Rady Narodo wej, która szczególną opieką otacza tę szkołę.

„Zegnamy dzisiaj uczniów klasy VIIa i klasy VII d, którzy ukończy li naszą szkołę” wyjaśnia kierownik szkoły ob. Sander i po chwili zwraca się do wychowanków z serdecz nymi słowami pożegnania.

„Uczniowie nasi uczą się wyją t kowo w trudnych warunkach, gdyż wielu z nich pracuje zawodowo lub zarobkowo. Tym bardziej zasługu je na uznanie ich praca nad sobą i do bre wyniki, osiągnięte kosztem wy poczynku podczas wielu dni — mó wi ob. Sander.

Następnie ob. Iskierko w imieniu MRN pozdrowił uczniów i zachęcił ich do dalszego kształcenia się.

„Zakłady przemysłowe, które po wstały w Lublinie i w okolicy, bę dą potrzebowały wielu tysięcy wy kwalifikowanych pracowników. Ka żdy z was nosi w sobie możliwości, aby zostać inżynierem, technikiem, czy przodownikiem pracy, racjona lizatorem w tych fabrykach”. W imieniu Kole Przyjaciół Młodzieży pożegnał uczniów prezes Kole, któ ry wyraził uznanie dla wyników osiągniętych przez młodocianych i dorosłych przysiadających do szkoły wprost od warsztatów pracy.

Potem stanął przed publicznością szczupły chłopiec o smagłej, intelli gentnej twarzy.

To Walukiewicz, najzdolniejszy uczeń VII klasy, wychowanek dr.

Raabego, który, będąc ambasado rem w ZSRR, zaopiekował się siero tą i przywiózł go do Lublina.

Walukiewicz w imieniu klasy VII zęgną szkołę i dziękuje wychowaw com za ich pracę. To samo czyni w

wiczą jako pioniera prawdziwej demokracji i zwiastuna nowej epoki, walczącego o dobro i szczęście ludzkości przeciwko si łom obskurantyzmu i ucisku.

W artystycznej części akade mii artyści Teatru Miejskiego wystąpili z szeregiem recytacji utworów Wielkiego Poety, a or kiestra Filharmonii odegrała pre ludia F. Liszta.

SPORT • SPORT

Ehrlich najlepszym ping-pongistą Polski Gaj mistrzem Polski

(Co mówi ob. Patyński o swoich wynikach osiągniętych na obozie)

W Warszawie odbył się obóz szko leniowy ping-pongistów przed mistrzostwami świata. Z Lublina powoła ni został jedynie Tadeusz Patyński, który podzielił się z nami szeregiem cennych wiadomości. Oto co mówi:

Na kursie ping-pongistów repre zentowane były najsilniejsze okręgi w Polsce a mianowicie: Śląsk, War szawa, Kraków i Lublin (w mojej oso bie). Poziom, jaki reprezentowali za wodnicy był bezwzględnie wyższy, ani żel na turnieju w Lublinie. Jeśli chodzi o moją formę — świadczyć o niej mogą rezultaty osiągnięte z naj lepszymi zawodnikami w Polsce. W pierwszych dniach pobytu na obozie zorganizowany został bardzo intere sujący mecz ping-pongowy między zawodnikami Śląska — Krakowa z jednej strony, pod nazwą Polska A i Warszawy — Lublinem z drugiej, pod firmą Polska B.

Zawody te przyniosły zespołowi — Polska B zwycięstwo w stosunku 9:7 Wyniki poszczególnych gier były na stępujące:

Gaj — Otręba 1:2, Patyński — Ko walczyk 1:2, Ehrlich — Widera 2:1, Gayer — Dobosz 2:1, Gaj — Widera 2:1, Ehrlich — Otręba 2:0, Patyński Dobosz 2:0, Gaj — Dobosz 0:2, Gayer — Kawczyk 2:1, Ehrlich — Kawczyk 1:2, Patyński — Widera 1:2, Gayer — Otręba 2:0, Gaj — Kawczyk 2:1, Ehrlich — Dobosz 2:0, Patyński — Otręba 1:2, Gayer — Widera 1:2.

W następnych grach w meczu Śląsk — Warszawa wygranym przez repr. Warszawy w stosunku 5:4 — wy niki były następujące:

Śląsk repr. — Otręba, Kawczyk Widera, Warszawa — Gaj, Patyński Dobosz.

Otręba — Gaj 2:1, Kawczyk — Dobosz 2:0, Widera — Patyński 1:2 (21:18; 3:21; 6:21), Otręba — Dobosz 2:0, Kawczyk — Patyński 0:2 (2:21; 9:21), Widera — Gaj 0:2, Otręba — Patyński 2:1, Kawczyk — Gaj 0:2 Widera — Dobosz 1:2.

W ostatnim spotkaniu, które decydo wało o zwycięstwie dla jednej lub drugiej strony — krakowianin okazał się lepszym od ślązaka przechylając spotkanie na korzyść Warszawy.

W końcowej fazie naszego kursu szkoleniowego urządzone zostały gry pokazowe dla robotników fabryki Wedla, w których między innymi pokonałem Gayera 2:0 (21:9; 21:11).

Na zakończenie obozu zorganizo wany został turniej ping-pongowy systemem pucharowym, w którym roz stawieni zostali: Ehrlich i Gaj.

Ja wylosowałem Ehrlicha, z którym przegrałem po dramatycznej walce odpadając z dalszych gier.

Wyniki poszczególnych spotkań: Ehrlich — Patyński 2:0 (25:23; 21:19), Dobosz — Krzysik 0:2, Gayer — Gaj 2:1, Ehrlich — Gaj 2:0, Ehrlich — Gayer 2:0, Ehrlich — Krzysik 2:0, Gayer — Otręba 2:0.

Na zakończenie naszej rozmowy ob. Patyński wyraził życzenie zademon strowania widownej swej formy i pro si za naszym pośrednictwem Zarząd L. O. Z. T. S. o zorganizowanie czegoś w rodzaju turnieju względnie spotka nia międzymiastowego.

Skład pięściarzy Lublinianki na mecz z Samorządowcem

W międzymeczku meczu bokserskim o wejście do Ligi Bokserskiej między Lublinianką i Samorządowcem we Wrocławiu wojskowi wystawiają na

stępujący skład (od wagi muszej do ciężkiej): Kukulski, Baran, Choćna, Mar ciniak, Zieliński, Głębocki, Mustaj, Ga lejowski.

NOWY TRANSPORTER

Radziecki inżynier Samojluk opracował nowy typ transportera dla kopalń węgla. Dotychczasowe urządzenia tego rodzaju składały się z metalowych rygni, wykonujących ręczny wadłowy (w przód i w tył), po których przesuwano się węgiel. Nowy typ transportera składa się z nieruchomej rynny i przebiegających w jej wnętrzu łańcuchów, zaopatrzonych w żelazne łopatkę. Dzięki temu węgiel może być transportowany nawet ukośnie w górę, co przy dotychczasowych urządzeniach było niemożliwe. Transporter inż. Samojluka może pracować bez wymiany zużywających się części do dwu lat, podczas gdy dawne urządzenia wymagały remontu co 2-3 miesiące.

AMERYKAŃSKIE DOBRODZIEJSTWA

Pewien dziennikarz amerykański Quentin Reynolds został wysłany przez redakcję swego pisma do Grecji, celem stwierdzenia na miejscu jak dobroczynny wpływ wywiera na naród grecki pomoc amerykańska. Niestety mimo najlepszych chęci nie udało się Reynoldswi natrafić na owoce tego zbawczego wpływu. Po wsiach — ubóstwo, a po miastach — przepelnione więzienia. Wreszcie w osiedlu Magula w południowej Grecji szczęście uśmiechnęło się do dziennikarza. W miejscowej szkole natrafił na umywalnię z... amerykańskim urządzeniem. Dostarczyło to tematu do wielowierszowego reportażu, kończącego się słowami: — „Gdyby nie Ameryka, nigdy nie znaleźlibyśmy w Grecji podobnego komfortu”. Nie wiadomo jednak czy dla jednej umywalni warto stracić niepodległość!

Prawdziwy triumf socjalizmu bije z cyfr komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, odzwierciedlających rezultaty pracy chłopstwa radzieckiego w roku 1948. W roku 1948 mimo niepomyślnych warunków meteorologicznych w okęgach nadwołżańskich globalny urodzaj zbóż wyniósł przeszło 7 miliardów pudów, osiągając bez mała poziom przedwojennego roku 1940, a średni urodzaj z ha przekroczył poziom przedwojenny.

większył się znacznie zakres, podwyższyła się jakość i usprawniły się terminy robót rolnych. Przekroczono plan zasiewów ozimin, przeprowadzono orkę jesienną na obszarach o 17 milionów hektarów większych niż w roku 1947. W roku 1948 ilość pracy dokonanej przez ośrodki maszyn rolniczych w kołchozach była o 23% większa niż w roku 1947.

Wyniki 1948 roku, trzeciego, decydującego roku planu pięcioletniego świadczą, że rolnicy radzieccy pomyślnie realizują zadanie zapewnienia krajowi obfitości produktów żywnościowych surowców dla lekkiego przemysłu, oraz niezbędnych dla państwa źródeł surowcowych. Realizacja tak wielkich zadań możliwa jest tylko w warunkach państwa radzieckiego, w systemie socja-

listycznym planowego gospodarstwa narodowego w warunkach ugruntowania ustroju kołchozowego na wsi. Ustrój kołchozowy nie tylko uwolnił chłopstwo od nędzy i wyzysku, lecz stworzył zupełnie nowe warunki dla rozwoju rolnictwa dzięki którym Związek Radziecki stał się krajem najpotężniejszego w świecie zmechanizowanego rolnictwa.

Ogromną rolę we wzroście produkcji rolnictwa odegrało współzawodnictwo socjalistyczne, które w roku 1948 zaczęło się rozwijać z nową siłą. We współzawodnictwie wzięły udział dziesiątki milionów pracowników wsi radzieckiej.

W 1948 r. kołchoźnicy sprzedali państwu ponad plan dziesiątki milionów pudów zboża. W liczbie republik krajów i obwodów które dostarczyły państwu zboże ponadplanowo, znalazła się Ukraina, Północny Kaukaz, Białoruś i obwody centralnej strefy czarnoziemiu, mimo, że tereny te bardzo ucierpiały, znalazły się podczas wojny pod okupacją hitlerowską.

W walce o rozwój rolnictwa chłopstwo kołchozowe opiera się pewnie o socjalistyczny system gospodarki i nowoczesny ekwipunek techniczny, którego państwo szczerze dostarcza kołchozom. Opiera się ono o doświadczenie, zdobyte przez przodujące kołchozy i liczny sztab mistrzów wysokich plonów, o zasady przodującej inżynierskiej nauki agrotechnicznej.

Inaczej przedstawia się sytuacja rolnictwa w krajach kapitalistycznych. Tak na przykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie oficjalna propaganda amerykańska nie szczędił słów pochwały dla sławetnego „poziomu życia amerykańskiego”, miliony farmerów żyje w ciągłej obawie o jutro. Zmuszony to był przyznać prezydent Truman w swym orędziu do Kongresu. Farmerzy nie są pewni swej przyszłości... Masy farmerów nie mogą korzystać z dobrodziejstw współczesnej cywilizacji... Oto jeden z „wyników” roku ubiegłego w Stanach Zjednoczonych według oceny Trumana.

W r. 1948 zamordowano 81 osób na terenie Londynu, dokład nie dwa razy tyle, co w poprzednim.

Podczas pierwszych 9 miesięcy 1948 r. liczba ukaranych zbrodni w samym Londynie wyniosła 214.475, wobec 115.115 w tym samym okresie r. 1947.

Specjalnie wzrosła ilość dokonywanych kradzieży i włamań do domów prywatnych, a mianowicie z 7.136 w pierwszych 9 miesiącach 1947 r. na 16.482, w tym samym okresie 1948 r. Arezowano 1.350 w 1947 r. do 2.091 w r. 1948. W r. 1947 za notowano 11.694 wypadków włamania się do sklepów. W 1948 r. cyfra ta wzrosła do 20.643.

Na terenie Zagłębia Ruhry wybudowanych ma być szereg nowych elektrowni. Koszt budowy obliczany jest na 500 milionów dolarów, których dostarczą zagraniczne inwestycje.

Austriackie Ministerstwo Sprawiedliwości podało do wiadomości, że amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech nie odpowiedzialne na wysunięte przez Austriaków w r. 1947 żądanie ekstradycji byłego szefa wiedeńskiego Gestapo, Hubera.

W międzyczasie Huber, przebywający w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec został uwięziony przez niemiecki sąd denacyfikacyjny.

Skutkiem planu Marshalla, rząd austriacki zmuszony jest cofnąć w niedalekiej przyszłości subsydia związane z akcją utrzymania obecnej ceny chleba. Spowoduje to wzrost ceny chleba o 20 proc.

Rozmiary eksportu brytyjskiego do USA, nie tylko nie wzrastają, jak to było projektowane, lecz wprost przeciwnie, wykazują spadek z 5,2 proc w pierwszych miesiącach 1947 r. do 4,3 proc. w analogicznym okresie roku 1948.

Roentgenem przeciwko rakowi

Zakłady elektrotechniczne oraz mechaniki precyzyjnej Tesla w Pradze które są przedsiębiorstwem narodowym, produkują ostatnio najnowocześniejsze aparaty Roentgena, znajdujące zastosowanie w walce z rakiem.

Aparat ten nazywa się „Supersanax” a używany jest obecnie w największym i najnowocześniejszym szpitalu w Europie środkowej, w Pradze na Bulovce. Potężny transformator produkuje dla aparatu prąd elektryczny o napięciu 200.000 V. Zdaniem lekarzy obsługujących aparat, jego zdolności lecznicze zostały potwierdzone wspaniałymi wynikami. Aparat „Supersanax” wzbudził także olbrzymie zainteresowanie za granicą. Udoskonalenie aparatu Roentgena ma wielkie znaczenie dla walki z rakiem. W związku z tym nasuwa się py-

tanie, jaka jest różnica pomiędzy promieniowaniem radu a promieniami Roentgena o ile chodzi o ich praktyczne zastosowanie w zwalczaniu raka. Promieniowanie radu jest bardziej przenikliwe i wnika głębiej do tkanki. Jednak promieniowania tego jest stosunkowo mało. Natomiast promienie Roentgena są obfite, ale nie posiadają tej wnikiwości co promienie radu. Gdybyśmy chcieli dopiąć takiego samego promieniotwórcy, jakie wydaje rad, musieliśmy zbudować maszynę, działającą przy napięciu przynajmniej 2 milionów Voltów.

„WOLNOŚĆ” W USA



Drzwi baru w Nowym Jorku, gdzie na wejściowych skrzydłach tkwi ostrzegawcza tablica dla Murzynów: „Tylko dla białych”...

Bułgaria — kraj stułatków

Bułgaria jest jedynym w chwili obecnej krajem na świecie, w którym na każde 100.000 mieszkańców wypada 58 starców liczących ponad 100 lat życia każdy, gdy tymczasem gdzie indziej stosunek ten wynosi zaledwie cztery osoby.

Co jest przyczyną tej niezwykle długowieczności Bułgarów? Zastanawiano się nad tym już niejednokrotnie wysuwając mniej lub więcej prawdopodobne hipotezy. Ostatnio specjalna komisja lekarska przeprowadziła odpowiednie badania na 60 starcach stułatkach. Wszyscy badani zachowali bez wyjątku pogodny umysł, będąc całe życie optymistami. Żywili się oni głównie po-

trawami roślinnymi oraz kwaśnym mlekiem. W bardzo małych ilościach konsumowali alkohol, paląc mało i prowadząc zawsze czynne i pracowite życie.

W życiu codziennym byli umiarkowani, żenili się po trzydziestym roku życia, mieli po czworo, pięcioro dzieci i stale mieszkali na wsi. Z tych sześćdziesięciu starców 46 nie zasięgało nigdy porady lekarskiej.

Słówko o gruczołach

Ciało ludzkie posiada około dwa miliony gruczołów potowych. Rozmieszczenie ich przedstawia się następująco:

Na każdym centymetrze kwadratowym spodniej części dłoni znajduje się przeciętnie 373 gruczoły potowe na 1 cm kw. spod-

niej części stopy — 366, wierzchniej części dłoni — 203, na 1 cm kw. szyi — 178, czoła — 172, przedramienia — 157, piersi i brzucha — 155, wierzchniej części stopy — 126, uda — 79, pończolka — 75, nosa, plec i pośladka — 57. (pr.)



— O, napisz tutaj... — pomilczała, westchnęła szybko i mocno. — Napisz: „Jedzie do nas Lenin”. Wyjdźmy na powitanie!” To wszystko.

Farby w pogiętych blaszankach, znajdowały się na porapecie okna.

Katia znalazła kawałek kredy i zaczęła pisać litery na brudno.

Jegorówna rozpuszczała białą farbę w oleju, moczyła pędzel. Katia napisała ostatnią literę w słowie „Lenin” i rzekła po cichu:

— Ciociu Nataszo, ale ja przecież nie należę do partii.

— Jesteś robotnicą! — surowo rzekła Jegorówna.

Potem w milczeniu skończyły swą niezwykłą pracę. Napis wypadł wyraźnie i jasno, tylko niektóre litery były nierówne.

— Listewki! — rzekła Jegorówna. — Skąd weźmiemy listewki?

Potem przypomniała coś sobie i wybiegła na dwór.

Na ulicy chłopcy, wciąż jeszcze uganiiali się za gołębiemi. Podżegane ptaki unosiły się zapamiętale z przejmującym świstem. Natalia Jegorówna podeszła do nich i poprosiła:

— Chłopcy, dajcie mi żerdź.

Odbiegli od niej jak najdalej. Mieli żerdzie doskonałe: równe, długie, zastrzone na końcu; wypolerowane szorstkimi dłońmi, że aż błyszczały, wydawały się polakierowane, — nie żerdzie, ale marmienie gołębiarzy.

— Chłopcy, — powtórzyła Jegorówna, dajcie, tu chodzi o rzecz poważną. No, jak mam was przekonać?

Machnęła nawet ręką i rozejrzała się w koło: czy można uprosić chłopców spod rogatki? Te żerdzie teraz to może dla nich największy skarb na świecie. I nie sprzedadzą nawet.

Mimo to powiedziała niezbyt głośno.

Jedzie do nas towarzyszu Lenin. Widzicie, już jest późno i musimy jak najszybciej zrobić taki plakat... chcemy go umieścić na drzewcu, żeby było wyżej.

Wątpliwe, czy dzieci zrozumiały coś z jej słów. Stały onadal i patrzyły nieufnie. W pół godziny potem Katia znalazła Natalię Jegorówna przed magazynami. Schyliła nad chłopcami tłumaczyła im coś półgłosem.

— Ciociu Nataszo, co ty robisz? Trzeba poszukać stolarza, może odstąpi nam listewki.

Wychodzi na to, że trzeba szukać stolarza — westchnęła Jegorówna i podniosła się ciężko. I wtedy jeden z chłopców rzekł ochrypniętym głosem:

— Bierście.

Natalia Jegorówna chciała go uciągnąć, ale uchylił się surowo. Chłopcy odprowadzili żerdź do samego Komitetu. Ta i przyglądali się w milczeniu jak Jegorówna mierzyła ją dłonią. Po zmierzeniu nacięła ją pośrodku i złamała kolanem. Jeden z chłopców jęknął: skarb marnował się w oczach. Drugi pchnął go i szepnął:

— Tu chodzi o rzecz poważną, nie widzisz?

Katia oczekiwała, że wszyscy przechodnie będą podziwiać plakat, ale gdy wyniosł go na ulicę, nikt się nie zdziwił. Ze wszystkich stron podchodzili ludzie i czytali prędko.

— Kiedy ma przyjechać nociąg?

I wielu tłocząc się szło za plakatem.

Jeden starzec krzyknął do Jegorówny z wymówką:

— Czemu nie napiszecie z którego dworca?

Jegorówna odpowiedziała mu tak samo niezbyt uprzejmie:

— A sam kombinuj. Z Finlandzkiego.

Ten wołał dalej: — Jaka będzie nasza marszruta?

— Przez Newski do mostu Litejnego.

I starzec nagle zmarszczył się i zaczął się uderzać rękawiczkami po bokach;

(C. d. n.)